

PIERWSZY LIST DO TYMOTEUSZA

IDEE PRZEWODNIE I ORĘDZIE

A. Obraz i wzór pasterza

1. Źródło i fundament obowiązków pasterza (1Tm 4,14)

Autor 1 Tm, dając do ręki biskupowi niejako podręcznik do organizowania i prowadzenia wspólnoty wiernych, nie mógł pominąć rzeczy najważniejszej: wskazać mu na źródło i na fundament jego obowiązków pasterskich. Czyni to w formie doniosłego upomnienia:

*"Nie zaniedbuj w sobie daru,
który zgodnie z proroctwem został ci dany
przez nałożenie rąk prezbiterów"* (4,14).

Powyższe słowa zawierają cztery kluczowe elementy, które jedynie kwalifikują kogoś na przełożonego wspólnoty wiernych:

- 1) Dar (gr. *χαρισμα*) - w sensie szerokim oznacza dobra nadprzyrodzone, udzielone przez Boga Izraelowi (Rz 11,29); pomoc Bożą (2 Kor 1,11); łaskę uświęcającą (Rz 5,15n). W sensie ścisłym określa ściśle dary charyzmatyczne jak np. dar języków, proroctwa... Ale w naszym przypadku chodzi o **specjalny dar dla przełożonych wspólnoty wiernych**. Oznacza szczególny charyzmat, który wyposaża pasterza w zdolność do spełniania obowiązków pasterskich. Wiadomo, że Tymoteusz i jego wspólnota siłą rzeczy musi na co dzień stawiać czoło krytykom, oszczerstwom i wielu innym przeciwnościom. Właśnie ten dar wyposaża go w umiejętność właściwego piastowania swej pasterskiej posługi.
- 2) "*Dany przez nałożenie rąk*" - ten charyzmat jest przekazywany poprzez ryt nałożenia rąk. Gest nałożenia rąk ma bogate znaczenie tak w ST, jak i w judaizmie. Jezus Chrystus przejął ten gest z judaizmu, a wraz z Nim przejął go i wczesny Kościół. W języku hebrajskim istniały dwa odrębne słowa dla wyrażenia tego gestu: 1. nałożenie rąk z silnym naciśnięciem oraz z pochyleniem się nad tą osobą; wyrażano go słowem hebr. *samak* i symbolizował on przekazanie władzy, naznaczenie następcy. Podobny gest wykonał Mojżesz wobec Jozuego (Lb 27,18-23; Pwt 34,9). Natomiast zwykłe położenie rąk określano słowami *sim* lub *sit*. W ten sposób na przykład Jakub pobłogosławił synów Józefa (Rdz 48,14-20). Niestety, zarówno LXX, jak i NT używają tylko jednego greckiego słowa na określenie tych różnych czynności. Dopiero kontekst musi nam powiedzieć, z jakim znaczeniem mamy do czynienia. I tak na przykład w Dz 9,12-17 Ananiasz kładzie ręce na głowie Szawła i przywraca mu wzrok. W Dz 28,8 Paweł kładzie ręce na ojcu Publiusza, modli się i uzdrawia go. Natomiast z pewnością w Dz 6,6 mamy do czynienia z nałożeniem rąk w celu przekazania władzy. Poprzez nałożenie rąk apostołowie ustanawiają tutaj urząd diakona. W Dz 13,1-3 prorocy i nauczyciele nakładają ręce na Barnabę i Szawła i ustanawiają ich misjonarzami. W naszym przypadku mamy do czynienia z nałożeniem rąk jako rytym, który przeznaczał wybraną osobę do pełnienia obowiązku przełożonego i nauczyciela wspólnoty wiernych. Ten gest oznaczał przekazanie charyzmatu i władzy pasterskiej. Tymoteusz ma ten dar w sobie, w sposób wewnętrzny i permanentny, o który musi się troszczyć. Nie będzie on zaniedbywany, jeżeli Tymoteusz będzie czerpał z niego siłę dla wypełniania swoich pasterskich obowiązków, a następnie przekaze tę władzę następcom takim samym rytym (por. 5,22).
- 3) "*Przez nałożenie rąk prezbiterów*" albo "*rąk starszeństwa*". Niektórzy egzegeci utrzymują, że to wyrażenie ma ścisły związek z hebrajskim wyrażeniem *semikat zeqenim*, co oznacza dosłownie: nałożenie rąk starszych na kogo w celu wprowadzenia go w grono starszych. Z 2 Tm 1,6 wynika, że Paweł osobiście nałożył ręce na swego umiłowanego ucznia. Należy jednak przypuszczać, że tych święceń udzielał mu nie tylko Paweł, ale także, jak wskazuje tekst, przedstawiciele kolegium prezbiterów. Być może odbyło się to w Efezie, kiedy Paweł postanowił pozostawić tam Tymoteusza, by przewodniczył tamtejszej wspólnotcie wiernych.
- 4) "*Zgodnie z proroctwem*" - mamy tu podobny przypadek jak w Dz 13,1-2, gdzie Duch Święty przez jednego z proroków powiedział: "*Wyznaczcie mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem*" (w. 2). A więc nałożenie rąk na Tymoteusza i przekazanie mu takiej właśnie władzy dokonało się za szczególną interwencją nadprzyrodzoną, przez natchnienie prorockie, przez oświecenie Ducha Świętego, otrzymane osobiście przez Pawła lub kogoś innego.

2. Główne zadania pasterza (1,18-19; 4,6-13. 15-16; 6,11-14)

Autor 1 Tm stawia przed pasterzem wspólnot chrześcijańskich **pięć wielkich zadań**:

1) Zachować wiarę i czyste sumienie (1,19). Pierwsze zadanie jest powierzone w formie nakazu. Tymoteusz, mając świadomość, że wybór jego osoby na przełożonego wspólnoty wiernych był inspirowany przez prorocstwo, może śmiało podjąć się dobrej walki, pewny wsparcia ze strony Boga. Tekst grecki mówi dosłownie pięknej walki. Termin *καλος*, tzn. piękny, jest charakterystycznym terminem Listów Pasterskich. Występuje łącznie 24 razy. Militarny obraz walki występuje jeszcze w 6,12; 2 Tm 2,3-4 czy w 2 Kor 5,7. Ta walka dotyczy przede wszystkim obrony prawdziwej doktryny przed nauczycielami błędnych nauk. Ponieważ jest to nauka natury duchowej, musi być także stosowana broń duchowa, odpowiednia do odparcia duchowych nieprzyjaciół (por. 1 Tes 5,8; Ef 6,11-16; Rz 13,12). Pożądanym owocem tej walki będzie czystość wiary i sumienia. Te dwie wartości duchowe połączone są ze sobą szczególnie silnymi więzami: targnięcie się na jedną z nich pociąga za sobą naruszenie drugiej. Toteż, jak stwierdza autor, niektórzy (por. 1,6) odrzuciwszy dobre sumienie ulegli, tym samym, rozbiciu w wierze. Autor posługuje się tutaj bardzo ciekawym czasownikiem, który występuje w NT tylko jeszcze w 2 Kor 13,25 i oznacza rozbicie okrętu. Tak więc utrata wiary jest porównana do tragicznej sytuacji tonięcia rozbitego okrętu.

2) Karmić się prawdziwą doktryną i odrzucać światowe baśnie (4,6-7a). Najważniejszym zadaniem dobrego przełożonego w Kościele jest strzeżenie prawdziwej nauki przed błędami. Aby temu zadaniu Tymoteusz mógł sprostać, autor listu zaprasza go, by sam osobiście karmił się prawdziwą doktryną. Czasownik ten jest użyty w formie imiesłowu czasu teraźniejszego, co sugeruje czynność ciągłą. Tymoteusz więc ma się karmić prawdziwą doktryną dzień po dniu. Metafora pokarmu lub napoju w odniesieniu do nauki chrześcijańskiej jest znana w pismach Pawłowych (por. 1 Kor 3,2). Pracowicie zgłębiane prawdy wiary ma z kolei przedkładać braciom. Jest to powiedziane bardzo delikatnie przy użyciu słowa greckiego: *ὑποτιθησται*. Nie ma w tym terminie nuty odgórnego nakazu czy siły autorytetu, lecz jest raczej braterskie dzielenie się skarbami wiary. Przedmiotem tego zgłębiania i dzielenia się jest prawdziwa doktryna (gr. *διδασκαλία* - por. 1,10; 4,6; 6,1.3), która w sensie ogólnym oznacza całe prawdziwie chrześcijańskie nauczanie, a w szczególności tradycję Pawłową. Tymoteusz czyniąc tak, staje się "dobrym sługą Chrystusa" (4,6). Prawdziwej doktrynie jest tu przeciwstawiona nauka błędna, którą autor nazywa "światową, niezbożną (gr. *βεβηλος*) czy "babskimi bajkami" (gr. *γραώδεις μύθους*). Występuje tu wyraźna nuta uszczypliwości, często stosowana w polemikach filozoficznych toczonych w świecie greckim. Kryje ona w sobie ideę niedowierzania. Stąd wyraźny nakaz, wyrażony w trybie rozkazującym: "odrzucaj natychmiast" takie rzeczy, gdyż są to "nauki szatańskie" (4,1).

3) Praktykować pobożność (4,7b-11; 6,11-14). Kolejne główne zadanie pasterza jest wyrażone w trybie rozkazującym: "Sam zaś ćwicz się w pobożności" (4,7b). Jest to niejako logiczna konsekwencja wypływająca z poprzedniego zadania. Zamiast wdawać się w światowe i babskie bajki Tymoteusz winien się zaprawiać w pobożności. Czasownik „ćwicz się, zaprawiać się” (gr. *γυμναζειν*) oznacza przede wszystkim <uprawiać ćwiczenia cielesne na stadionie sportowym>. Oprócz tego sensu pierwotnego odnosi się również do ćwiczeni; w enocie. Przełożony wspólnoty wiernych musi być nieustannie w formie pod tym względem. Musi tak się ćwiczyć w życiu religijnym, jak sportowcy zawodowi ćwiczą się ciągle w swojej dyscyplinie. Przedmiotem tego ćwiczeni; jest pobożność (gr. *ευσεβεια*). Podstawowym znaczeniem tego słowa jest <bycie lojalnym w swoich powinnościach tak względem Boga, jak i ludzi> (2,2; 3,16). W takim razie pobożność wyraża całe życie, całą religijną egzystencję chrześcijanina, kierującą się zasadami wiary. A więc chodzi o życie przeżywane w świetle wiary, o ćwiczenie się w tym wszystkim, co dotyczy wzorowej postawy chrześcijańskiej. Jest to bardzo ważne, gdyż z pobożnością łączy się "obietnica życia obecnego i tego, które ma nadejść" (4,8; por. 1,16; 3,4). Ona decyduje w praktyce zarówno o doczesności, jak i wieczności. Przynależność do Jezusa Chrystusa wyciska swoje znamię na życiu doczesnym i jest wstępnym etapem przebywania z Panem w wieczności.

4) Być przykładem dla wiernych (4,12). Przełożony wspólnoty wiernych ma tak postępować, by jego autorytet wzrastał i umacniał się (por. Flp 3,1 i 2 Tes 3,9). Ten przykład ma być dawany w pięciu sferach:

- a) "w wymowie ". Chodzi o rozmowy z ludźmi;
- b) "w zachowaniu ". Autor używa tutaj czasownika *αναστρέφειν*, który mówi o postępowaniu, kładąc zarazem akcent na jego aspekt społeczny i międzyludzki. Chodzi tu nie tyle o postępowanie w ogólności, ile o stosunek do innych ludzi i o styl życia wobec wspólnoty (por. 2 Kor 1,12; Ef 2,3);
- c) "w miłości ". Chodzi tu przede wszystkim o miłość braterską we wspólnocie wiernych;
- d) "w wierze", czyli w wiernej praktyce pobożności, która jest niczym innym, jak wcielaniem prawd wiary w konkretne codzienne życie (por. Rz 3,3; Ga 5,22);
- e) "w czystości "; greckie słowo *ἀγνεία* wskazuje na niewinność serca, na poprawną pod względem moralnym postawę człowieka (por. 2 Kor 6,6). Nie chodzi tu więc przede wszystkim o czystość w sensie seksualnym, jakkolwiek może mieć i takie znaczenie, jak wskazuje na to prawdopodobnie 5,2.

5) Pilnować "czytania, napominania i nauki" (4,13. 15-16). Ostatnie z głównych zadań zwierzchnika wspólnoty wiernych w Kościele i czytanie, napominanie i nauczanie. Tymi samymi wyrazami określone są Dz 13,15 czynności liturgiczne w synagodze (por. 2 Kor 3,14). Wynika stąd, że liturgia wczesnego Kościoła wzorowała się na liturgii synagogałnej. Powyższe zadanie jest wyrażone w trybie rozkazującym: "*Pilnuj czytania, napominania i nauki*". Oddzielny rodzajnik przed każdym z tych terminów wskazuje, że określają one trzy różne funkcje duszpasterskie przełożonego wspólnoty wiernych:

- a) "czytanie". Chodzi o publiczne, liturgiczne odczytywanie tekstów biblijnych. Pierwsi chrześcijanie oprócz ksiąg ST czytali także listy apostołskie (por. Kol 4,16; 1 Tes 5,27; Ap 1,3);
- b) "napominanie". Tu należy rozumieć wyjaśnianie tekstów biblijnych i podawanie praktycznych wskazówek życiowych. Czyniono to bezpośrednio po skończonych czytaniach. Wskazówki te bardzo często miały charakter moralny i duchowy;
- c) "nauka ". Były to formalne, programowe katechezy, skierowane do katechumenów, w celu pogłębienia doktryny chrześcijańskiej (por. Dz 13,14-16; Rz 12,7).

LIST DO TYTUSA IDEE PRZEWODNIE I ORĘDZIE

A. Charakter Pawłowego apostołatu

1. "Paweł, sługa Boży i apostoł Jezusa Chrystusa" (1,1)

W bardzo uroczystym wstępie (1,1-4) autor umieszcza bogatą teologię Pawłowego posłannictwa. To posłannictwo polega na szerzeniu wiary i prowadzeniu ludzi do poznania prawdy. Ta prawda z kolei wiedzie do osiągnięcia życia wiecznego. Występują tutaj dwa charakterystyczne tytuły Apostoła Narodów: "**sługa Boży**" i "apostoł Jezusa Chrystusa" (1,1). Podobne zestawienie tych tytułów występuje w 2 P 1,1. Pierwszy z tytułów: "sługa Boży" (gr. *δουλος θεου*) nawiązuje do starotestamentalnego tytułu sługa (hebr. *`ebed*) bądź Sługa Jahwe (hebr. *`ebed JHWH*). W ST tytuł ten określa osobę, która nie tylko poświęciła się Bogu, ale została wybrana przez Boga do wypełnienia szczególnej misji wobec ludu (por. Iz 20,3; Jr 44,4; Am 3,7; Dn 9,10-11). Taki tytuł nosili: Abram (Ps 105,6), Mojżesz (Wj 14,31; Ps 105,26), Jozue (Joz 24,29), a przede wszystkim cierpiący Sługa Jahwe (Iz 42,1-6; 49,1-6; 50,4-9; 52,13-53, 12). W NT odnosi się do Pawła (Dz 16,17), Jakuba (Jk 1,1), Mojżesza (Ap 15,3) czy wiernych Bogu (Ap 7,3). Częściej natomiast, w odniesieniu do Pawła, występuje tytuł: "sługa Chrystusa" (Ga 1,10; Ef 6,6) czy "sługa Jezusa Chrystusa" (Rz 1,1; Flp 1,1; Kol 4,12; itd.). Drugi tytuł: "**apostoł Jezusa Chrystusa**" (por. 2 Kor 1,1; Ef 1,1; Kol 1,1; 1 Tm 1,1; 2 Tm 1,1; 1 P 1,1; 2 P 1,1) czy tylko "apostoł Chrystusa" (por. 2 Kor 1,1,13; 1 Tes 2,6) odnosi się prawie wyłącznie do Pawła. Paweł otrzymał od Boga wyraźne powołanie na apostoła (por. Ga 1,1) i uważał je za dowód szczególnego zaufania ze strony Boga i zaufaniem na nie odpowiedział. Uważał się za apostoła w pełnym tego słowa znaczeniu: jako wysłany przez Jezusa Chrystusa z pełnią autorytetu. Paweł podkreśla ten autorytet w omawianym przez nas liście, gdyż ma zamiar podać instrukcje dotyczące organizacji Kościoła oraz postępowania wiernych. Nadto zamierza potwierdzić autorytet Tytusa jako swego legata.

2. Cel Pawłowego apostołowania (1,1-3)

Paweł, sługa Boży i apostoł Jezusa Chrystusa, "otrzymał rozkaz" (gr. *ἐπιστεύθη κατ' ἐπιταγην*) od

samego "naszego Zbawiciela, Boga", by się podjął "głoszenia" (gr. εἰς κηρυγματι, a dosłownie: przez ogłaszanie) posługi apostołowania (1,3). Posługa ta miała trzy cele. Są one ukazane za pośrednictwem przyimka dla (gr. κατα): - "dla (krzewienia) wiary" (gr. κατα πιστιν); - „dla poznania prawdy" (gr. επιγνωσιν αληθειας); - "dla pobożności" (gr. κατ' ευσέβειαν).

1) "Dla krzewienia wiary" (1,1). Działalność apostołowa Pawła służy przede wszystkim budzeniu, rozwijaniu i podtrzymywaniu wiary.stoi za tym działaniem wyraźny rozkaz samego Jezusa Chrystusa (1,3; por. 1 Tm 1,11). Apostoł odpowiada na to wezwanie z gorliwością. Istnieje on niejako dla wiary Kościoła.

2) „Dla poznania prawdy" (1,1; por. 1 Tm 2,7). Wyrażenie poznanie prawdy oznacza przejście od wiary do poprawnego życia według zasad wiary chrześcijańskiej (por. 2 Tm 2,25-26; 3,6-7). Warto zwrócić uwagę na to, że użyte tu słowo greckie επιγνωσιν oznacza: wspaniałe, pierwszorzędne poznanie. Jest to coś więcej aniżeli synonim wiary. Jest to poznanie, które rodzi się z wiary i które zmierza do coraz większego wzrostu (por. Kol 1,1-10; 2,2-3). Bóg chce, by wszyscy ludzie " doszli do poznania prawdy " (1 Tm 2,4). Mamy tu do czynienia z przemianą człowieka: gr. μετανοια (por. 2 Tm 2,25).

3) "Dla pobożności" (1,1). Pobożność jest charakterystycznym słowem dla Listów Pasterskich. Występuje w nich 10 razy i oznacza religijną postawę, wypływającą z wiary wprowadzanej w życie. Zasadniczymi jej elementami są: praktyka cnót i akty kultu. To wszystko wytwarza u człowieka swoisty styl życia.

2. Wymagania wobec prezbiterów (1,6-9)

Od kandydatów na prezbiterów wymaga się wielu przymiotów. Prezbiterem może zostać tylko człowiek nienaganny, bez zarzutu (por. 1 Tm 3,10), "mąż jednej żony", czyli tylko jeden raz żonaty, mający dzieci wierzące, postępujące tak, jak przystoi na wyznawców Chrystusa. Dominującym wymogiem jest więc poprawne życie rodzinne. Dotyczy ono dwóch spraw:

1) Prezbiter ma być "mężem jednej żony". Ten wymóg ukrywa w sobie głębokie uzasadnienie teologiczne. Jeśli małżeństwo zwykłego chrześcijanina jest obrazem miłości Chrystusa do Kościoła, to tym bardziej małżeństwo tego, który przewodzi życiu wspólnoty wiernych. Jego małżeństwo powinno być bardzo czytelnym znakiem miłości Chrystusa do Kościoła.

2) Na dzieciach prezbitera nie powinno ciążyć żadne oskarżenie (por. 1 Tm 5,19) dotyczące złego prowadzenia się (rozwiązłość, rozpusta, rozrzutność) czy nieposłuszeństwa. Także tutaj można się dopatrywać motywacji teologicznych. Gdyby dzieci prezbitera były niewierzące lub obciążone zarzutami z powodu niemoralnego trybu życia, to takie małżeństwo tym samym byłoby niedoskonałe, a więc nie byłoby czytelnym znakiem i obrazem związku Chrystusa z Kościołem.

W 1,8-9 jest podany zestaw cech pozytywnych, jakimi prezbiter powinien się odznaczać. Na czoło wysuwa się potrzeba zgodności życia z głoszoną nauką. Tylko wtedy, kiedy w swoim życiu będzie bezwzględnie przestrzegał tego, co głosi zgodnie z "wykładnią nauki", będzie w stanie skutecznie zachęcać innych do trwania w "zdrowej nauce" i sprowadzać błądzących na właściwą drogę.

D. Główne zadania pasterza

1. Głosić to, "co jest zgodne ze zdrową nauką" (2,1)

To zadanie jest wymienione bezpośrednio po polemice antyheretyckiej (1,10-16), stąd stanowi silny kontrast: oni głoszą błędne nauki, a ty - niejako na przekór - ("ty jednak") głoś to, co jest "zgodne ze zdrową nauką". Zadanie głoszenia jest wyrażone w trybie rozkazującym: "głoś" (por. 2,15). Nie wystarczy tworzyć struktury kościelne, ustanawiać prezbiterów (1,5-9), .a nawet zwalczać błędne nauki (1,10-16), jeśli się nie uformuje poprawnie życia wiernych. Poziom formacji nie zależy tylko od zewnętrznych ram (2,2-10), ale musi przede wszystkim istnieć mocna podstawa doktrynalna - fundament, który dostarczy właściwych motywacji do poprawnego postępowania; stąd konieczność głoszenia "zdrowej nauki" (gr. υγιανουση διδασκαλια) (por. 1,9; 1 Tm 1,10). Wyrażenie "zdrowa nauka" oznacza całe prawdziwe chrześcijańskie nauczanie, a w szczególności tradycję Pawłową. Terminowi "zdrowa nauka" są tu bliskoznaczne dwa kolejne określenia: "słowo Boże" (2,5, por. 1 Tm 6,10) i "doktryna Zbawiciela naszego, Boga" (gr. διδασκαλια - 2,10). Godny uwagi jest kontekst, w którym znalazło się wyrażenie "słowo Boże". Mianowicie są tu pouczenia dotyczące godnego postępowania, które kończą się motywacją teologiczną - „aby nie bluźniono słowu Bożemu" (2,5). Oznacza to, że postępowanie chrześcijanina, i jego życie jest także głoszeniem "słowa Bożego ", a w szczególności głoszeniem "doktryny Zbawiciela naszego, Boga"; czyli jest przepowiadaniem Jezusa Chrystusa światu.

2. Zachęcać i karcić z całą powagą (2,15)

Identyczne zadania otrzymuje Tymoteusz w 2 Tm 4,2. Tytus w swoim posługiwaniu pasterskim ma stosować zachęty, a kiedy zaistnieje potrzeba, także naganę. Obydwa zadania są wyrażone w trybie rozkazującym:

1) "Zachęcaj" (gr. παρακαλει); oznacza także: podnieść na duchu, pocieszać. czasownik ten występuje bardzo często w NT, zwłaszcza w listach Pawłowych.

"Karć" (gr. ελεγχε - por. 1,9. 13; I Tm 5,20). Czasownik ten dosłownie oznacza: wykazać komuś błąd, udowodnić komuś winę. Tytus ma to czynić „z całą powagą”. Godna podkreślenia jest ta świadomość autorytetu. Tytus jest przecież legatem Pawła, jego zastępcą, a tym samym szczególnym narzędziem Chrystusa.

DRUGI LIST DO TYMOTEUZA

C. Wskazania dla pasterza

1. Wskazania dotyczące charyzmatu pasterza (1,6.8; 2,1.3-6; 4,5)

Autor 2 Tm podaje Tymoteuszowi wskazania dotyczące bezpośrednio lub pośrednio charyzmatu, który otrzymał "przez nałożenie rąk" (1,6).

1) Rozpalić ponownie "charyzmat Boży" (1,6 - gr. χαρισμα του θεου). Autor przypomina Tymoteuszowi doniosły dla niego (jak i dla wspólnoty, której jest przewodnikiem) fakt, że otrzymał "charyzmat Boży, który powinien na nowo rozpalić". Czasownik „rozpalić”, dosłownie rozpalić do żywości, jest doskonałą metaforą, kładzie bowiem akcent z jednej strony na moc i energię charyzmatu, podobną do energii ognia, a z drugiej na konieczność czuwania nad charyzmatem, ponieważ ogień gaśnie, kiedy nie jest podtrzymywany. Charyzmat apostołowania więc musi być systematycznie pobudzany do działania, bo w przeciwnym razie może zaniknąć.

2) Nie wstydz się świadectwa Pana (1,8; 2,3-6). Wyrażenie "świadectwo Pana" jest synonimem Ewangelii i głoszonego kerygmatu. Termin świadectwo zawsze oznacza w NT świadectwo słowne (por. 2 Tes 1,10; 1 Tm 2,6). Z czasem słowem tym zaczęto określać śmierć męczeńską za wiarę w Jezusa Chrystusa. Paweł za Ewangelię, jak widzieliśmy, nosi kajdany i jest traktowany "jak złoczyńca" (2,9), ale nie czuje się z tego powodu zażenowany. Chętnie to wszystko znosi dla Ewangelii i dla Pana, a nawet zamiast Pana (por. Kol 1,24). To nadaje tym trudom niebywały wymiar duchowy. Stąd zachęta, by Tymoteusz wziął chętnie " udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii" (1,8). O tym, jak ma się tych trudów podjąć, powiedziane jest obrazowo w 2,3-6.

3) Nabrać mocy w łasce Jezusa Chrystusa (2,1). Najważniejsze ostatecznie jest to, by Tymoteusz, "mąż Boży" (1 Tm 6,11) i głosiciel Ewangelii Jezusa Chrystusa, wytrwał w charyzmacie, by wytrwał w powierzonym mu zadaniu Nie tyle chodzi tu o sprostanie piętrzącym się trudnościom i przeciwnościom, ile o nieustanną aktywność w służbie Ewangelii. Głosiciel prawdy Bożej musi się trudzić i walczyć jak żołnierz, jak zawodnik, jak rolnik, czyli z całym zaangażowaniem, poświęceniem i ofiarnością (por. 2,3-6). Tymoteusz, nie podoła temu zadaniu o własnych siłach, ale nie musi się niczego lękać, gdyż za tą posługą stoi sam Jezus Chrystus z mocą swej łaski. Chodzi tu o łaskę, która jest w Jezusie Chrystusie, i o moc Chrystusową. Wyrażenie "w łasce" może znaczyć: "przy współdziałaniu łaski". Innymi słowy, wiara i zaufanie do Chrystusa stanowią źródło mocy i są doskonałym duchowym orężem.

4) Trwać w tym, czego się nauczył i co mu powierzono (3,14). To wezwanie jest wyrażone w trybie rozkazującym: "trwaj". Chodzi tu oczywiście o trwanie w nauce, którą Tymoteusz przejął, o trwanie w tym, "czego się nauczył". Autor uzasadnia swoje polecenie słowami: „...wiesz, od kogo się nauczyłeś”. Jest tu więc wyraźna aluzja do osób i środowiska, które umożliwiły Tymoteuszowi poznanie Ewangelii (por. 1,5; 2,2). W przekazie wiary dużą rolę odgrywa nie tylko środowisko, ale także sam głosiciel. Słowa przekonują n miarę tego, jaką mają pieczęć świadectwa w życiu głosiciela Ewangelii.

5) Dopełnić swej służby (4,5). Wskazania dotyczące charyzmatu znajdują swoje zwieńczenie w 4,5:

" Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy,

wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie "

a) "Czuwaj we wszystkim ". Czuwanie ma znaczenie metaforyczne. Chrześcijanie są synami światła, synami dnia (por. 1 Tes 5,5). Nie może mieć nic wspólnego z nocą, ze złem. Dlatego Paweł poucza Tesaloniczan: "Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi ... odziani w pancerz wiary i miłości oraz hełm nadziei i zbawienia" (1 Tes 5,6-8). Chrześcijanin ma być w ciągłej gotowości, jak

dobry żołnierz, nadto właściwie wyposażony oręż, czyli wiarę, nadzieję i miłość. W przypadku Tymoteusza dochodzi jeszcze do głosu jego kluczowe zadanie, będące jego posłannictwem życiowym: czuwanie nad tym, co dotyczy losu i postępów orędzia chrześcijańskiego.

- b) "Wypełnij dzieło ewangelisty". Tymoteusz ma wykonać "dzieło ewangelisty" (por. Dz 21,8; Ef 4,11), dosłownie: "wykonaj pracę głosiciela Dobrej Nowiny". To wyrażenie oznaczało we wczesnym Kościele nie tyle urząd nauczyciela wiary, ile raczej wskazywało na rodzaj charyzmatu i związaną z nim funkcję. W istocie było to podjęcie się zadań apostoła (por. Mt 28,19-20).
- c) "Znoś trudy", dosł.: "wycierp zło" (por. 2,9; Jk 5,13). Trudy są nieodłącznie związane z pasterskim posługiwaniem (por. 3,10-13).
- d) "Dopełnij swej służby". Użyty tutaj czasownik występuje tylko 6 razy w NT, w tym 5 razy u Pawła. Czasownik ma dwa odrębne znaczenia: wykonać, spełnić albo napełnić. Oba mają jednak wspólny element: oznaczają doprowadzenie czegoś do doskonałości. Taką właśnie miarę powinna osiągnąć nie tylko spełniana posługa, ale otrzymany przez ewangelistę Boży charyzmat.

2. Wskazania dotyczące sposobu głoszenia Ewangelii (4,2)

Wskazania dotyczące sposobu wykonywania dzieła głosiciela Dobrej Nowiny (4,5) są wyrażone z naciskiem:

*"Głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę,
w razie potrzeby wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu
z całą cierpliwością ilekroć pouczasz".*

- a) "Głoś naukę". Czasownik grecki κηρυσσειν znaczy: wołać głośno, oznajmiać, podawać do publicznej wiadomości. Ma to związek ze znaną funkcją herolda, który obwieszczał ludowi rozkazy władcy. Nie chodzi więc o wygłaszanie budujących przemówień, ale o oznajmienie jakiegoś faktu czy polecenia, i to zwykle z motywem zachęty do podjęcia się realizacji przemian, jakie głoszony fakt zakłada (por. Mt 4,23; Mk 1,4; Łk 9,2). Nauka, którą Tymoteusz ma głosić, to proklamacja dzieła odkupienia dokonanego w Jezusie Chrystusie. Wskazanie to jest podane w trybie rozkazującym.
- b) "Nastawaj w porę, nie w porę". Bóg, *"który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy"* (1 Tm 2,4), teraz ustami Pawła przynagla Tymoteusza do dzieła ewangelizacji, które ma ścisły związek ze zbawieniem ludzi, stąd polecenie jest wyrażone w trybie rozkazującym: "nastawaj". Tymoteusz, świadomy doniosłości tego zbawczego dzieła, musi poświęcić mu całą swą energię i wykorzystać wszystkie możliwości. Autor, chcąc niejako wykrzyczeć swe serce, nie poprzestaje na jednym ogólnym poleceniu, ale rozwija je w następnych, które konkretyzują to nastawanie. Wszystkie są w trybie rozkazującym:
- c) "Wykaż błąd". Czasownik ten dosłownie oznacza: pokazać komuś jego błąd, udowodnić winę.
- d) "Poucz", co przetłumaczymy dosłownie jako: zbesztać, ale także: dać rozkaz. Autor chce powiedzieć, że nie wystarczy tylko wykazać błąd czy udowodnić winę, ale trzeba przekonująco skłonić do zejścia z błędnej drogi.
- e) "Podnieś na duchu". Czasownik ten występuje bardzo często w NT, a zwłaszcza w listach Pawła. Pochodzi od czasownika καλειν: przywoływać, wzywać, ale także napominać, pocieszać czy pokrzepiać. U Pawła ma wiele znaczeń, jak na przykład: przemawiać łagodnie, stąd w omawianym tekście dopowiedzenie: "z całą cierpliwością i łagodnością". Była to Pawłowa metoda apostołowania (por. Dz 20,18-21.31).

3. Wskazania dotyczące budowania wspólnoty (2,22)

Wspólnota wiernych znajduje tutaj określenie: *"Ci, którzy wzywają Pana czystym sercem"*. Określenie to wywodzi się z ST, gdzie odnosiło się do czcicieli Jahwe. Paweł pragnie, by wśród czcicieli Jezusa, czyli chrześcijan, istniała braterska więź miłości. Taka bratnia więź z kolei otwiera na wszystkich ludzi. Paweł wyraził to dobitnie w Rz 12,18: *"Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, żyjcie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi"*. Dla budowania więzi bratniej potrzeba rozwijać takie cnoty, jak: sprawiedliwość, wiarę, miłość i pokój.

- 1) "Zabiegaj o sprawiedliwość". Czasownik zabiegaj występuje w trybie rozkazującym. Oznacza usilne staranie, dążenie. Sprawiedliwość w sensie biblijnym m.in. oznacza: prawość, świętość w postępowaniu. Troską ewangelisty ma być nie tylko własne doskonalenie się, ale wraz z nimi - czyli ma zabiegać o duchowy wzrost całej wspólnoty wiernych.

2) "Zabiegaj o wiarę, miłość i pokój ". Chodzi o prawdziwą wiarę. Innowiercy lub poganie praktykują z zasady rodzaj życia, który nie buduje pokoju i miłości. Przykłady takich postaw spotykamy w: 3,2-9 czy w Rz 1,27-31; 13,13; Ga 5,19-21.